

MIĘDZYLESIE - Niełatwa sztuka "odzyskania" turystów

Napisano dnia: 2024-11-13 19:01:25



(Inf. wł.). **Przez kilka pierwszych dni po zaistnieniu powodzi w Sudetach Wschodnich m.in. w międzyleskim urzędzie burmistrza rozdzwończyły się telefony, namnożyły SMS-y i e-maile z pytaniami, czy do miasteczka da się dojechać, jak wygląda sytuacja z przedostaniem się przez Boboszów do Czech, czy bezpieczne są pobyty na terenie gminy. Medialne przekazy o tym, że cała Kotlina Kłodzka została zalana, i posiłkowanie się przy tym konturem ziemi kłodzkiej wywołało sporo zamieszania.**

*- Czynili to zarówno mocno zaniepokojeni indywidualni turyści, organizatorzy zielonych szkół na naszym obszarze, grupy wędrownie. Staraliśmy się dementować informacje mijające się z prawdą, zaś mające przełożenie na mobilność choćby naszych przedsiębiorców żyjących z turystyki. A ponieważ ten sam problem dotknął pozostałe obszary ziemi kłodzkiej, to na posiedzeniu Stowarzyszenia Gmin Ziemi Kłodzkiej opowiedzieliśmy się za zrobieniem kampanii promocyjnej, wskazaniem miejsc czekających na gości - mówi burmistrz Międzylesia, zarazem prezes SGZK **Tomasz Korczak**: - Ten wcześniejszy zły wizerunek gdzieś jest trudno poprawić, co potwierdzają gestorzy bazy noclegowej i gastronomicznej...*

W gminie międzyleskiej od lat dominuje turystyka kameralna, a więc w niedużych grupach, raczej rodzinna i indywidualna. Nie ma więc w jej granicach dużych hoteli czy ośrodków wypoczynkowych, jak to ma miejsce np. w Polanicy. Przybyszów w większości podejmuje się w agroturystykach i pokojach na wynajem, nielicznych lokalach gastronomicznych. Jest szansa na to, że właśnie z racji tej swojej szczupłości, m.in. w następstwie wspomnianej kampanii promocyjnej, one najszybciej zaczną się ponownie wypełniać turystami i uczestnikami wycieczek. I tego życzy nie tylko swojej gminie, ale też pozostałym z ziemi kłodzkiej międzyleski władarz.

(bwb)